Prof. dr Mikołaj Olszewski
ul. Międzynarodowa 46/48A m. 15
03-922 Warszawa

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Łukasza Piątaka pt.
Between philosophy, mysticism and magic.
A critical edition of occult writings of and attributed to Shihab al-Din Al-Suhrawardi

Przedstawiona do oceny rozprawa jest dziełem obszernym, składającym się z kilku właściwie niezależnych części, ale składających na spójną całość: 1) ogólnego przedstawienia postaci i dokonań naukowych Al-Suhrawardiego, 2) edycji traktatu *Al-Waridat wa'l-Taqdisat* oraz tekstów z nim powiązanych, 3) komentarza w formie monografii do *Al-Waridat wa'l-Taqdisat*. Elementem spajającym pracę, poza postacią autora, jest zagadnienie elementów religii kosmicznej w jego myśli, a także jej składnik obrzędowy, jakiego obecność i treść da się wywnioskować z wydawanego i analizowanego dzieła.

W części pierwszej rozprawy Doktorant przedstawia rozbudowane wprowadzenie do swojego studium *Al-Waridat wa'l-Taqdisat*. Obejmuje ono część biograficzną oraz przedstawienie jego dzieł, skupione na tekstach filozoficznych, tak z fazy początkowej – arystotelejskiej, jak późniejszej rozwijającej metafizykę światła. Obraz twórczości Al-Suhrawardiego dopełnia opis jego pism mistycznych. Ta część pracy stanowi tło doktrynalne dla *Al-Waridat wa'l-Taqdisat*, które można uznać za szczególne dopełnienie metafizyki światła.

Część druga to edycja krytyczna *Al-Waridat wa'l-Taqdisat*, posiadająca osobny wstęp składający się z dwóch elementów: 1) przedstawienia struktury i zawartości doktrynalnej dzieła oraz 2) wprowadzenia filologicznego obejmującego studium źródłoznawcze: przedstawienie rękopiśmiennej bazy edycji, oceny materiału, *stemma codicum*, oraz bardziej szczegółowych reguł przyjętych w tworzeniu edycji. W kolejnych partiach tej części rozprawy przedstawione są: 1) zespół tekstów powiązanych z *Al-Waridat wa'l-Taqdisat* i edycja, jak się ostatecznie okazuje, anonimowego tekstu, mianowicie modlitwy *Dua al-Asma al-Arbain*, wraz komentarzem do niej pt. *Sharh al-Asma al-Arbain*, rozpowszechnionego w świecie islamu w różnych wersjach językowych, jak też redakcyjnych.

Część trzecia pracy to komentarz do wydawanych tekstów, głównie dotyczących *Al-Waridat wa'l-Taqdisat*, komentarz ma formę tekstu ciągłego, omawiającego w perspektywie

historii doktryn i religii poszczególne części dzieła. Doktorant najpierw omawia strukturę dzieła i typ narracji w nim zastosowany. Dla rozprawki Al-Suhrawardiego charakterystyczne jest rozmieszczenie poszczególnych wątków i treści w różnych partiach tekstu, co jest stosowaną nierzadko praktyką przez autorów z kręgów Islamu, określaną jako rozproszenie wiedzy, kiedy chcieli przekazać nie wprost pewne treści, co do aprobatywnego przyjęcia których mieli wątpliwości. Tok opisu w komentarzu do *Al-Waridat wa'l-Taqdisat* biegnie zgodnie z treścią oryginału, toteż najpierw dotyczy partii wstępnych stanowiących wprowadzenie do samych litanii do poszczególnych ciał niebieskich. Wprowadzenie to ma charakter wykładu etyki normatywnej, zawiera szereg wskazań, przestrzeganie których jest koniecznym warunkiem wstępnym rozwoju duchowego, którego kulminacją ma być zjednoczenie z Bogiem, którego podstawową epifanią jest światło. Fragment ten kończy się ogólnym wezwaniem do czci dla światła/świateł, a w szczególności świateł niebieskich, czyli gwiazd i planet. Problemem historycznym, który pojawia się przy tym fragmencie jest kwestia relacji introdukcji do *Al-Waridat wa'l-Taqdisat* do głównego dzieła Al-Suhrawardiego z zakresu metafizyki światła, czyli do *Hikmat al-Ishraq* – rozwiązanie tej kwestii jest pozytywne, tzn. że obydwa dzieła są względem siebie komplementarne, jeżeli chodzi o treść, a nawet da się zauważyć pewne podobieństwa na poziomie zespołu aparatury pojęciowej i form wyrazu językowego.

W dalszych partiach trzeciej części rozprawy przedmiotem omówienia są litanie do poszczególnych ciał niebieskich, a w szczególności źródła, z których korzystał lub ostrożniej mógł korzystać Al-Suhrawardi, przy ich układaniu. Autor *Between philosophy, mysticism and magic* identyfikuje trzy takie źródła: 1) tradycje dawnych religii perskich, zoroastryzmu i różnych kultów nim ostatecznie inspirowanych, 2) neoplatonizm późnoantyczny z jego koncepcją teurgii oraz 3) astrologia/astronomia arabska, w szczególności dzieł Al-Kindiego, w perspektywie ogólnej spojrzenia na relacje między światem niebieskim a ziemskim, czy Al-Tabariego, jako źródła bardziej bezpośredniego pewnych konkretnych formuł. Obraz źródeł dopełnia opis wątków religii kosmicznej u sabejczyków z Harranu oraz w pismach Bractwa Czystości z Basry. Doktorant w płaszczyźnie ogólnej spojrzenia na *Al-Waridat wa'l-Taqdisat* ewokuje obraz Al-Suhrawardiego jako kontynuatora tradycji teurgicznych późnego neoplatonizmu, która w warstwie tekstowej jest mocno zależna od dostępnych myślicielowi arabskiemu pokrewnych ideowo źródeł arabskich i perskich. Obraz ten wydaje się adekwatny. Komentarz kończą rozważania dotyczące aspektu obrzędowego, czyli pewnych praktyk religijnych, których ośrodkiem były, miały być litanie umieszczone w *Al-Waridat wa'l-Taqdisat*. Doktorant wyławia z samego tekstu opisy konkretnych działań, okoliczności,

kalendarza, które miały towarzyszyć wygłaszaniu litanii do poszczególnych „świateł". Z tego fragmentu wynika pytanie o wyznawanie przez Al-Suhrawardiego i krąg jego zwolenników, swoistej religii kosmicznej i jej relację do islamu. Odpowiedź na to pytanie jest bardzo ostrożna i dopuszcza jej istnienie. Pracę kończy podsumowanie rekapitulujące uzyskane wyniki, jest ona też zaopatrzona w bibliografię.

*

Przechodząc do oceny pracy, najpierw chcę podkreślić trafność doboru tematu pracy i sposób jego realizacji. Doktorant podjął się zadania ambitnego, trudnego do realizacji z uwagi na charakter przedmiotu badań – jego umocowanie w rozmaitych tradycjach intelektualnych i religijnych, przez co jego komentarz – analiza przeprowadzona w części trzeciej pracy wymaga znacznej erudycji filozoficznej, religioznawczej oraz z zakresu historii nauki. Zarazem przyniosła ona zadowalające efekty poznawcze, dopełniając obraz myśli Al-Suhrawardiego o ważny element. Połączenie w pracy edycji tekstu z komentarzem, w sumie stanowiącym monografię tekstu, która sama w sobie mogłaby stanowić podstawę przeprowadzenia przewodu doktorskiego, przekonuje, że wnioski formułowane w niej mają dobrą podstawę w źródłach, a zarazem dają możliwość wypłynięcia na szersze wody światowej nauki, gdzie prace edytorskie ceni się bardziej niż u nas.

Realizacja zamierzonego przedsięwzięcia nie budzi wątpliwości, na poziomie koncepcji całości, klarowności wywodów, przekonującego charakteru głównych wywodów jest więcej niż zadowalająca. Doktorant wykazał się w niej umiejętnością, co uważam na najważniejsze przy ocenie pracy, umiejętnością zsyntetyzowania różnorodnego materiału i przedstawienia przekonującej wizji *Al-Waridat wa'l-Taqdisat*. Praca jest napisana komunikatywnym językiem.

W wypadku tak obszernej pracy naturalnie Autorowi trudno było ustrzec się kilku drobnych pomyłek, czasem językowych – o co tym łatwiej, gdy pisze się w języku nie-ojczystym – na przykład na s. 451 czytamy o peryfrazie, gdy powinna być parafraza. W paru miejscach, moim zdaniem, Autor posługuje się niewłaściwymi terminami ściśle filozoficznymi, dotyczy to użycia słowa *transcendental* tam, gdzie chodzi o *transcendent*, (pierwsze jest terminem ściśle technicznym oznaczającym własności przysługujące powszechnie bytom należącym do różnych kategorii, w sensie 10 najogólniejszych rodzajów bytu, za *Kategoriami* Arystotelesa, np. dobry, jeden itd., podczas gdy drugi oznacza przekraczający naszą sferę bytu, świat materialny) i *epistemological*, gdzie lepsze byłoby *epistemic* albo *cognitive* (pierwsze to należący do teorii poznania, drugie to tyle co

poznawczy). Wydaje mi się też, że w literaturze dotyczącej myśli średniowiecznej częściej, i nie bez racji, mówi się o metafizyce światła niż o ontologii światła. Ta druga kategoria ma o wiele węższe znaczenie, sprowadzające charakteryzowaną teorię do wykazania, że ostateczną naturą poszczególnych bytów jest światło, podczas gdy autorom średniowiecznym mówiącym o świetle, chodzi też o zasadę poznawczą. Mam też pewne wątpliwości co do odmawiania Al-Suhrawardiemu *creatio ex nihilo* na podstawie uznawanego przezeń schematu emanacjonistycznego (s. 30). *Creatio ex nihilo* przeciwstawia się teorii porządkowania przez Boga pierwotnego chaosu, tworzenia z preegzystującej materii, podczas gdy emanacja niczego takiego nie zakłada, wprost przeciwnie w tej koncepcji nie ma żadnego innego źródła rzeczywistości poza samym Bogiem.

Chciałbym też dać pod rozwagę Doktorantowi stosowanie dwóch kategorii, które jest moim zdaniem dyskusyjne bądź może rodzić dyskusję. Chodzi, po pierwsze, o liturgię jako klasyfikację praktyk przypisanych w *Al-Waridat wa'l-Taqdisat* litaniom do ciał niebieskich. Pojęcie 'liturgia' zwykle jest stosowane w odniesieniu do rozwiniętych i złożonych systemów religijnych, które mają ustalony przebieg, szereg kanonicznych tekstów, publiczny charakter, podział na celebransa i wiernych itd. (nie będziemy skłonni mówić o liturgii szamańskiej na przykład, czy nie nazwiemy liturgią wygłaszania formuł magicznych przez znachora). W przypadku litanii do ciał niebieskich z *Al-Waridat wa'l-Taqdisat* nie wiemy, jaki był zakres, krąg odbiorców praktyk. Określanie ich terminem liturgia sugeruje coś więcej, niż skłonny jest im przypisać sam Doktorant. Druga kwestia tego rodzaju dotyczy właściwie bardziej nieobecności terminu 'teologia' w analizach *Al-Waridat wa'l-Taqdisat* wypartego jakby nieco mechanicznie przez 'filozofię', co może jest skłonne z uzusem stosowanym przez samego Al-Suhrawardiego, ale moim zdaniem, mniej adekwatne jako określenie treści samego traktatu.

Sprawą, która wymaga korekty w *Between philosophy, mysticism and magic*, jest *stemma codicum Al-Waridat wa'l-Taqdisat*. W myśl zasad klasycznego edytorstwa w *stemma codicum* nie może być więcej niż jednego archetypu danego tekstu, co wynika z samej definicji archetypu jako pierwotnego tekstu będącego właściwie tylko w głowie autora, który może być przezeń spisany albo podyktowany. O tego pierwotnego tekstu wywodzą się pozostałe kopie. Jeżeli pośród tych kopii znajdziemy grupy pokrewne sobie i posiadające szereg wariantów różnicujących, to określamy je jako rodziny, wywodzące się od wspólnych przodków, albo uznajemy za dwie różne odautorskie redakcje tego samego tekstu, dla których należałoby jednak tworzyć osobne *stemma codicum*, bo zakładają one dwie różne wersje tekstu, czyli ściśle dwa teksty. Stosowanie przy wydaniu jednej redakcji tekstu do

poprawiania drugiej wymaga specjalnego uzasadnienia. Sądzę, że poprawienia *stemma codicum Al-Waridat wa'l-Taqdisat* można dokonać właściwie mechanicznie, uznając rękopisy wywodzące się od Ragip Pasa 1480 i Ayasofya 2144 za dwie rodziny, co faktycznie pozwoli zachować bez zmian edycję tekstu. Z o wiele bardziej skomplikowaną sytuacją mamy do czynienia w przypadku edycji *Sharh al-Asma al-Arbain*, w którym rodzi się pytanie o zasadność tworzenia jednego *stemma codicum*. Być może, lepszą metodą porządkowania materiału rękopiśmiennego byłaby tu taksonomia przekazów – metoda przydatna w ocenie stopnia pokrewieństwa w przypadku dużej liczby mocno zróżnicowanych przekazów z pokaźną grupą świadków teoretycznych.

W odniesieniu do analiz źródłoznawczych mam jeszcze jedną uwagę, mianowicie opisy rękopisów warto byłoby uzupełnić o rozpiskę składek, to jest ważny element pozwalający czasem na ważne spostrzeżenia dotyczące datacji poszczególnych fragmentów rękopisu oraz pokazujących genezę kodeksu.

*

Powyższe uwagi stanowią raczej pewne rady do ewentualnego wykorzystania przy pracy nad publikacją/publikacjami i w niczym nie umniejszają wysokiej oceny pracy i podziwy dla nakładu prac włożonego w przygotowanie pracy, która starczyłaby na dwa dobre doktoraty, a nie jeden. Konkludując, wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu.

Warszawa, 3 grudnia 2018 r.